Franko aka Alibaba, Nie dzwoń już więcej

W telewizji szklane kłamstwa
Szeptają znów
Autobus o świcie wiezie
Kilka smutnych życiem dusz
Dzień za dniem Dusi mnie
Ja wyzwolić chciałbym się.
Zaczarowane życie
Nasza słodka depresja!
Pełno małych kłamstw
I fanaberia, i fanaberia
Jak inaczej wolnym być
W świecie w którym wszystko wolno?
Widzisz za dużo
Jak w scenariuszu filmu porno...

Nie dzwoń już więcej, zajęty jestem
umieraniem...
Nie płacz już więcej,
To nie sprawi że przestane.
/2x

Karmimy się tylko zardzewiała nadzieją,
A marzenia blakną, bezczelnie płowieją.
Pijani życiem mieliśmy być
Obiecałaś przecież mi.
Scenariusz będzie tylko jeden -
Urwie się film
Nie płacz, nie szlochaj
Ciszej nad tą trumną
Ciszej proszę Cię!
Przecież ktoś obiecał, że i tak wszyscy umrą

Nie dzwoń już więcej, zajęty jestem
umieraniem...
Nie płacz już więcej
To nie sprawi że przestane
/2x